

Sygn. akt II Ca 587/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

|                |   |
|----------------|---|
| Przewodniczący | SSO Dariusz Mizera (spr.)               |
| Sędziowie      | SSO Stanisław Łęgosz<br>SSO Paweł Lason |
| Protokolant    | st. sekr. sąd. Beata Gosławska          |

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej we W.

przeciwko B. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 27 maja 2015 roku, sygn. akt I C 207/15

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanej B. S. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę 12.311,70 zł (dwanaście tysięcy trzysta jedna złote siedemdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.233,00 zł (jeden tysiąc dwieście trzydzieści trzy złote) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;
- oddala apelację w pozostałej części;
- zasądza od pozwanej B. S. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę 916,00 zł (dziewięćset szesnaście złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Dariusz Mizera

SSO Stanisław ŁęgoszSSO Paweł Lason

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 587/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim po rozpoznaniu sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. przeciwko B. S. o zapłatę oddalił powództwo.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W marcu 2007 roku w P. D. J. zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą we W. umowę pożyczki na karcie(...)na kwotę 6.580.94 złotego, pożyczkobiorca zobowiązał się do spłaty tej kwoty w 35 równych ratach i ostatniej w wysokości wyrównawczej, a szczegółowa wysokość poszczególnych rat była wskazana w harmonogramie spłat.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. zbyła wierzytelność przysługującą jej z tytułu powyżej wskazanej umowy na rzecz powoda umową zawartą w dniu 18 lutego 2009 roku. Załącznikiem do tej umowy była lista wierzytelności zawierająca personalia D. J., kwotę udzielonej pożyczki i ilość rat, a także szereg innych danych liczbowych, których znaczenia nie można było ustalić w procesie.

W dniu 26 listopada 2009 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków we Wrocławiu wydał w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty w sprawie VI Nc 12351/09, w którym nakazał zapłacić D. J. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 8.070.67 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2009 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.292.00 złotego tytułem zwrotu kosztów procesu.

D. J. nie zapłacił kwoty wskazanej w nakazie na rzecz wierzyciela. W związku z tym w miejscu zamieszkania w dniu 26 października 2012 roku wizytę złożyła osoba działająca za i na rzecz powoda. Wręczyła D. J. oraz pozwanej, która jest jego matką dokument do podpisu zatytułowany jako „zobowiązanie”. W nim wskazano personalia, adresy i numery PESEL D. J. oraz pozwanej. W tym piśmie także nadmieniono o zobowiązaniu D. J. w związku z wydanym i wskazanym powyżej nakazem zapłaty oraz zawarto zobowiązanie, że osoby podpisujące ten dokument będą regulowały to zobowiązanie wraz z odsetkami, kosztami sądowymi oraz kosztami postępowania egzekucyjnego poprzez zapłatę na rzecz powoda co miesiąc raty w kwocie 150 złotych. W tym oświadczeniu także zawarto rozstrzygnięcie dotyczące postawienia całej kwoty zadłużenia w stan wymagalności w przypadku uchybienia terminowi zapłaty którejkolwiek z rat bądź jej części. Podpisała je pozwana oraz D. J..

Sąd Rejonowy wskazał iż dowody wskazane w części faktograficznej zaoferowane do oceny przez profesjonalnego pełnomocnika powodowa sąd uznał za wiarygodne, bowiem nie budziły wątpliwości a pozwana jako strona będąca na terminie rozprawy go nie kwestionowała.

Sąd Rejonowy zważył, iż powód wywodzi swoje roszczenie z dokumentu z karty 30, który należy ocenić jako pisemne oświadczenie woli pozwanej dotyczące przystąpienia do długu D. J.. Jest to kontrakt nienazwany wypracowany przez praktykę w drodze poszukiwania sposobów zabezpieczenia wierzytelności. Zdaniem sądu taka konstrukcja umowy z karty 30 ogólnie jest dopuszczalna w świetle treści art. 3531 Kc co do zasady. Ten przepis statuuje zasadę swobody umów i ogranicza ją przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego oraz właściwością konkretnego stosunku prawnego. Jakkolwiek nie można mieć zastrzeżeń co do ewentualnej sprzeczności takiej umowy z przepisami prawa, bowiem żaden przepis nie zawiera zakazów dotyczących przystąpienia do długu, właściwości takiej umowy, skoro jej celem było zabezpieczenie wierzytelności powoda, to należy jednak mieć zastrzeżenia co do zgodności tego konkretnego kontraktu zawartego między stronami procesu z zasadami współżycia społecznego. W tym kontekście należy mieć na uwadze charakter długu, do którego strona przystępuje, jego wielkość oraz stosunki pomiędzy dłużnikiem a osobą przystępującą do długu, a także sytuację majątkową przystępującego (por. E. Łętowska (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 923; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 895; inaczej P. Drapała. Głosa do wyroku SN z dnia 3 listopada 1998 r., I CKN 653/98, PPH 2000, nr 3, s. 43). W świetle zeznań pozwanej, która mówiła, że nie wiedziała o istnieniu zobowiązania syna - z czego należy wnioskować, że w żaden sposób nie skorzystała z zaciągniętego zobowiązania przez D. J.. biorąc pod uwagę sytuację materialną pozwanej, która jest rencistką należy uznać zdaniem sądu rejonowego, że ta umowa przystąpienia do długu pozwanej jest sprzeczna z klauzulą generalną zasad współżycia społecznego. W szczególności tę klauzulę łamią umowy sprzeciwiające się regułom uczciwości i rzetelności oraz takie, które w sposób rażąco nierównoważny kształtują wzajemne prawa i obowiązki (por. wyrok SN z

dnia 6 stycznia 1976 r., I CR 713/75, LEX nr 7787; wyrok SN z dnia 7 stycznia 1980 r., II CR 464/79, OSN 1980, nr 7-8, poz. 145; uchwała SN (7) z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSN 1992, nr 1, poz. 1; uchwała SN (7) z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSN 1992, nr 6, poz. 90; uchwała SN (7) z dnia 17 września 1992 r., OSN 1993, nr 3, poz. 24; wyrok SN z dnia 11 września 2003 r., III CKN 579/01, OSN 2004, nr 10, poz. 167; wyrok SN z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSN 2005, nr 9, poz. 162; wyrok SN z dnia 23 czerwca 2005 r., 11 CK 739/04, LEX nr 180871). Wobec tego o jakiegokolwiek ekwiwalentności umowy zawartej pomiędzy pozwaną a powodem mowy być nie może.

Powyższe wskazuje, że doszło do przekroczenia jednej z granic swobody umów w postaci naruszenia zasad współżycia społecznego, co oznacza nieważność całej umowy, jako sprzecznej z ustawą, a to stanowi o konieczności oddalenia powództwa w całości.

Marginalnie należy tylko wskazać, że gdyby hipotetycznie nawet uznać powyższy kontrakt za ważny, to przedmiotowe powództwo należałoby mimo to oddalić na zasadzie art. 5 k.c. Oczywiście oddalenie powództwa z uwagi na sprzeczność roszczenia z zasadami współżycia społecznego jest rozstrzygnięciem wyjątkowym jest z założenia dopuszczalne tylko w wypadkach nadzwyczajnych i musi mieć szczególne uzasadnienie w powszechnie uznawanym systemie wartości, zasadach słuszności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 roku wydanego w sprawie I CSK 297/13, publikowanego w Lex Omega nr 1526581).

Przyjęcie art. 5 k.c. jako podstawy oddalenia powództwa jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdyby wystarczającej ochrony nie dało się zapewnić w oparciu o inne wyraźne przepisy prawa (por. T. Justyński glosa do wyroku SN z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 1567/99, PiP 2004/3/117-121). Powyższej wskazane argumenty przytoczone przy ocenie sprzeczności umowy z zasadami współżycia są aktualne także w tym miejscu. Pozwanej także nie da się zapewnić ochrony prawnej przed nadużyciami w świetle zasad współżycia społecznego ze strony powoda, a zaspakajanie się z majątku ubogiej rencistki celem egzekwowania zakupionego długu jej syna - działania nota bene ściśle zarobkowego - z których to pieniędzy w żaden sposób pozwana nie korzystała z pewnością nijak nie znajduje akceptacji w powszechnie przyjętym systemie wartości i zasadach słuszności. W ten sposób należy uznać, że gdyby nawet ten kontrakt był ważny, to powód wykonując go postępuje sprzecznie z zasadami współżycia społecznego, bądź zasadami słuszności. Skoro tak, to powód winien być traktowany tak, jakby już wyszedł poza treść swego prawa, a więc już go nie może dalej wykonywać. Sprowadza się to do sytuacji, że z powodu nagannego wykonywania prawa, prawo to nie zasługuje już na ochronę prawną, a to usprawiedliwia jej odmówienie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 roku, I CSK 520/10, w Lex Omega nr 1129076).

Reasumując - oddalenie przedmiotowego powództwa - w przypadku hipotetycznego uznania ważności umowy - jest uzasadnione niezgodnością jego treści z zasadami współżycia społecznego, co ma charakter szczególnie rażący, a kryteria tej oceny są zdecydowanie zaostrzone z uwagi na podnoszone w uzasadnieniu argumenty.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód za pośrednictwem swojego pełnomocnika zaskarżając wyrok w całości..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego tj.

a) art. 351<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że umowa z dnia 26 października 2012 r. jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego,

b) art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nawet gdyby umowa z dnia 26 października 2012 r. była ważna, to w dalszym ciągu

dochodzone przez stronę powodową roszczenie pozostawałoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, i jako takie nie zasługiwałoby na ochronę,

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wnosił o:

2) zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu i zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 12.311,70 zł (słownie dwanaście tysięcy trzysta jedna 70/100) z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

3) zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu według norm wynikających z obowiązujących przepisów prawnych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem pierwszej i drugiej instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powoda jest zasadna.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jest w zasadzie bezsporny. Kwestią sporną natomiast pozostaje jego ocena prawna. Skarżący w apelacji wskazuje na naruszenie przez Sąd Rejonowy prawa materialnego tj. art. 351<sup>1</sup> k.c. i art. 5 k.c. Z treści uzasadnienia apelacji z kolei wynika, iż skarżącemu chodzi najprawdopodobniej o naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. gdyż w kodeksie cywilnym brak przepisu art.351<sup>1</sup> k.c.

Sąd Rejonowy dokonując oceny ustalonego stanu faktycznego wskazał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zawarta umowa przystąpienia do długu jako kontrakt nienazwany co do zasady jest dopuszczalna jednakże - w ocenie Sądu - doszło do przekroczenia granic swobody umów w postaci zasad współzycia społecznego co skutkuje nieważnością całej czynności.

Nie sposób się zgodzić z tak stanowczym stwierdzeniem Sądu. W szczególności nie upoważniał Sądu do podjęcia takiej decyzji przedstawiony pod osąd stan faktyczny sprawy. Oto bowiem jest bezsporne, iż pomiędzy pozwaną i jej zięciem (a nie synem jak błędnie wskazał to Sąd), a stronom powodową doszło do zawarcia umowy nienazwanej noszącej cechy przystąpienia do długu. Oceniając charakter zobowiązania pozwanej Sąd jak się wydaje pomija okoliczność, iż dług do którego pozwana przystąpiła nie jest jakimś bliżej nieokreślonym, niesprecyzowanym, niepewnym zobowiązaniem jest to bowiem dług stwierdzony prawomocnym nakazem zapłaty, zatem dług wymagalny i nie przedawniony o dużym stopniu wiarygodności.

W ocenie Sądu I instancji zarówno wielkość długu, stosunek pomiędzy osobą przystępującą do długu, a dłużnikiem oraz sytuacja majątkowa przystępującej do długu wskazują, iż taka umowa naruszała zasadę rzetelności i uczciwości. Sąd Rejonowy jednak zdaje się nie dostrzegać, iż w/w dług został na mocy porozumienia rozłożony na raty w wysokości po 150 zł każda. Poza tym jak wskazała pozwana w swoim oświadczeniu złożonym przed sądem chciała ona pomóc zięciowi i córce. I trudno w tych okolicznościach uznać, iż czynności tego rodzaju są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Wielokrotnie bowiem zdarza się, że rodzice pomagają swoim dzieciom ( ich rodzinom) w spłacie zobowiązań, praktyka w tym zakresie jest dość powszechna i nigdy nie budzi jakichś szczególnych wątpliwości co do zgodności takiej praktyki z zasadami współzycia społecznego.

Nie ulega także wątpliwości, iż pozwana przez pewien czas wywiązywała się ze zobowiązania, spłaciła nawet 9 rat. Poza tym dzięki zawarciu umowy zięć pozwanej zyskał to, iż nie było wobec niego wszczynane postępowanie egzekucyjne.

Sąd I instancji podkreśla, iż świadczenia stron nie były ekwiwalentne. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu, iż rażąca dysproporcja wzajemnych świadczeń może być sprzeczna z zasadami współzycia społecznego nie mieszcząc się w związku z tym z granicach swobody umów. Nie można jednak bezkrytycznie przyjmować, iż każdym wypadku kryterium obiektywne w postaci istotnej dysproporcji świadczeń jest wystarczającym warunkiem do stwierdzenia nieważności czynności prawnej. Z samej zasady swobody umów wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron przy czym rozważając nierówność stron należy widzieć, iż po stronie dłużników obok pozwanej stroną porozumienia był także D. J. zięć pozwanej.

W prawie zobowiązań pojęcie ekwiwalentność należy rozumieć jako ekwiwalentność subiektywną, a nie ekwiwalentność obiektywną oznacza to, iż naruszenie ekwiwalentności obiektywnej samo w sobie nie musi prowadzić do naruszenia ekwiwalentności subiektywnej, a tym bardziej jako naruszenie reguł słuszności kontraktowej. (por. M. Safjan w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny . Komentarz do art. 353<sup>1</sup> k.c. , baza Legalis).

W przedmiotowej sprawie z chwilą przystąpienia do długu przez pozwaną wymierną korzyść uzyskał jej zięć D. J., który także podpisał się pod oświadczeniem albowiem na mocy porozumienia z 26-11-2012 strona powodowała rozłożyła całą należność wynikającą z nakazu zapłaty na raty po 150 zł miesięcznie. Porozumienie miało być dodatkowym gwarantem płatności tych rat do czego świadomie zobowiązała się pozwana chcąc pomóc swoim najbliższym. Odejście zięcia od córki pozwanej ( na co wskazywała pozwana podczas rozprawy przed Sądem I instancji) jest okolicznością zaistniałą poza stosunkiem zobowiązaniowym i nie może skutkować uchyleniem się przez pozwaną od podjętego zobowiązania, a tym bardziej nie może wpływać na ważność zobowiązania.

Należy jednak pamiętać, iż pozwana jedynie przystąpiła do długu, a zatem jej odpowiedzialność za długi D. J. jest ściśle związana z istnieniem tego długu. Jak wynika z oświadczenia pozwanej, które złożyła na posiedzeniu Sądu D. J. pracuje. Strona powodowa może zatem w pierwszej kolejności zaspokoić się z jego wynagrodzenia ograniczając w ten sposób dług pozwanej.

Nie sposób dopatrywać się także naruszenia zasad współżycia społecznego w płaszczyźnie art. 5 k.c. O naruszeniu tego przepisu możnaby mówić tylko wtedy gdyby korzystanie z możliwości wytoczenia powództwa przeciwko pozwanej opartego na ważnej umowie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Tymczasem w okolicznościach sprawy trudno dopatrywać się takiej sprzeczności albowiem strona powodowa była zmuszona wystąpić z powództwem gdy okazało się, że pozwana nie reguluje należności do których regulowania się zobowiązała. Przyjęcie tego rodzaju zarzutu w przedmiotowej sprawie musiałoby prowadzić do unicestwienia prawa powoda i to w sytuacji gdy pozwana na tego rodzaju zarzut w toku postępowania nawet się nie powoływała, mało tego wskazywała, iż podpisała zobowiązanie świadomie gdyż chciała pomóc zięciowi i córce.

Mając na uwadze szczególny charakter sprawy oraz fakt, iż pozwana utrzymuje się jedynie w niewielkiej renty, a także uwzględniając okoliczność, iż pozwana nie jest głównym dłużnikiem ale jedynie przystąpiła do zobowiązania zabezpieczając w ten sposób interesy wierzyciela Sąd Okręgowy uznał, że zachodzi szczególny wypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c. i częściowo obniżył pozwanej koszty procesu za I instancję , a to na podstawie art.102 k.p.c.

Konsekwencją takiego stanowiska była zmiana orzeczenia Sądu I instancji poprzez uwzględnienie powództwa w całości zgodnie z żądaniem pozwu, a to na podstawie art. 386§ 1 k.p.c. i odpowiednie orzeczenie o kosztach postępowania za I instancję.

W pozostałym zakresie tj. w części dotyczącej zasądzenia pełnych kosztów procesu za I instancję apelacja podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu w/w okoliczności.

SSO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera SSO Paweł Lason

Na oryginale właściwe podpisy